

***Przetrzymanywanie w areszcie Międzynarodowego Trybunału Karnego mającego siedzibę na terytorium państwa Konwencji***

**Djokaba Lambi Longa przeciwko Holandii (decyzji o odrzuceniu skargi – 9 października 2012r., Izba (Sekcja III), skarga nr 33917/12)**

*Kongijczyk Bède Djokaba Lambi Longa był przetrzymywany w areszcie ONZ znajdującym się na terenie więzienia Scheveningen w Holandii. Był ważnym członkiem Unii Patriotów Kongijskich (UPC) – ruchu politycznego utworzonego w regionie Ituri w Demokratycznej Republice Kongo (DRK). Skrzydło wojskowe UPC – Patriotyczne Siły na rzecz Wyzwolenia Konga (FPLC) – było jedną ze zbrojnych frakcji działających w tamtym regionie w ostatnich latach.*

*19 marca 2005 r. został aresztowany w Kinszasie wraz z innymi członkami UPC i FPLC, w tym z Thomasem Lubanga Dyilo – przewodniczącym UPC i dowódcą FPLC. Djokaba Lambi Longa został oskarżony, jak się wydaje, o udział lub współsprawstwo w zamordowaniu pochodzących z Bangladeszu dziewięciu członków misji ONZ w Republice Kongo (MONUC). Okres aresztowania Djokaby Lambi był wielokrotnie przedłużany, aż do 2 lipca 2007 r. Twierdził, że żaden organ nie wydał zgody na jego dalszy pobyt w areszcie, więc od tego czasu był przetrzymywany bez podstawy prawnej.*

*27 marca 2011 r. Djokaba Lambi Longa został przewieziony do aresztu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze, miał bowiem złożyć zeznania jako świadek obrony w procesie Lubanga Dyilo. Zeznawał w okresie między 30 marca a 7 kwietnia 2011 r.*

*1 czerwca 2011 r. zwrócił się do władz holenderskich o azyl twierdząc, iż obawia się zemsty po powrocie do DRK. Tego samego dnia zwrócił się do MTK o niewywożenie go do tego kraju do czasu rozpatrzenia wniosku o azyl. Izba MTK stwierdziła, iż po złożeniu przez niego zeznań musi odesłać go z powrotem do kraju. I tak się stało. Zauważyła poza tym, że rozpatrzenie wniosku o azyl i decyzja o ewentualnym przejściu kontroli nad skarżącym na czas procedury azylowej należały do władz holenderskich, a nie do MTK. Władze holenderskie uważały, że w okresie rozpatrywania wniosku o azyl Djokaba Longa powinien pozostawać nadal w areszcie MTK. We wrześniu 2012 r. wycofał wniosek o azyl.*

W skardze do Trybunału zarzucił, że był nielegalnie przetrzymywany na terytorium Holandii i nie miał środków prawnych pozwalających domagać się zwolnienia (art. 5 i art. 13 Konwencji).

Rząd poinformował Trybunał, że skarżący wycofał swój wniosek o azyl 4 września 2012r. To wyraźnie oznaczało, iż prób uzyskania od władz holenderskich decyzji o zwolnieniu go z aresztu. Skarżący sam jednak o tym nie poinformował Trybunału ani nie wycofał swojej skargi. Nie było więc pewności, czy mimo to chciał, aby Trybunał rozpatrzył jego skargę.

W tych okolicznościach Trybunał musiał zdecydować, czy skargę skreślić z listy zgodnie z art. 37 ust. 1 Konwencji. Zauważył, że rodziła ona ważne kwestie dotyczące stosowania art.1 Konwencji, w szczególności istotnych aspektów funkcjonowania międzynarodowych trybunałów karnych mających swoją siedzibę na terytorium państwa Konwencji i posiadających uprawnienie do przetrzymywania osób w areszcie. Uważał, że odpowiedź na kwestie była pilnie wymagana.

Trybunał systematycznie twierdzi, że jego “wyroki służą w istocie nie tylko rozstrzygnięciu wniesionych spraw, ale bardziej ogólnie, wyjaśnieniu, ochronie i rozwojowi zasad wprowadzonych przez Konwencję, przyczyniając się w ten sposób do przestrzegania przez państwa będące jej stronami przyjętych przez nie zobowiązań”. Ma on za zadanie zapewnić przestrzeganie zobowiązań przyjętych przez Wysokie Układające się Strony w Konwencji i protokołach do niej (art. 19 Konwencji). Dokonuje tego głównie przez zapewnienie indywidualnej naprawy naruszenia. Jego misja polega jednak również na rozstrzygnięciu rozmaitych kwestii w oparciu o względy porządku publicznego w interesie powszechnym. Podnosi w ten sposób ogólne standardy ochrony praw człowieka i rozciąga orzecznictwo praw człowieka na całą wspólnotę państw Konwencji. Trybunał uważał więc, że nie powinien skreślać skargi z listy.

W związku z kwestią jurysdykcji Trybunał podkreślił, że zgodnie z art.1, zobowiązanie państwa Konwencji ogranicza się do “zapewnienia” wymienionych w niej praw i wolności osobom znajdującym się pod jego „jurysdykcją”. “Jurysdykcja” na podstawie art.1 jest kryterium progowym. Jej wykonywanie jest warunkiem koniecznym, aby można było uznać, iż państwo jest odpowiedzialne za przypisane mu działania lub zaniechania rodzące zarzut naruszenia zapisanych w niej praw i wolności.

W związku z zasadą terytorialności Trybunał przypomniał, że w rozumieniu prawa międzynarodowego publicznego oraz art.1 Konwencji koncepcja “jurysdykcji” jest głównie terytorialna. Odpowiedzialność na jej podstawie istnieje zwykle w stosunku do jednostki znajdującej się pod „jurysdykcją” państwa Konwencji w sensie fizycznej obecności na jego terytorium. Trybunał w swoim orzecznictwie zgodził się na istnienie od tej zasady wyjątków. W szczególności zaakceptował ograniczenia prawa dostępu do sądu, zawartego w art.6 ust.1 Konwencji, wynikającego z ogólnie uznanych zasad prawa międzynarodowego publicznego dotyczących immunitetu państwa. Trybunał zgodził się również, iż utworzenie przez państwa organizacji międzynarodowych w celu realizacji lub wzmocnienia współpracy w niektórych dziedzinach, przyznanie tym organizacjom niektórych kompetencji i nadanie im immunitetów może mieć negatywny wpływ na ochronę praw podstawowych.

W sprawach *Galić v. Holandia* i *Blagojević v. Holandia* (obie decyzje o odrzuceniu skargi z 9 czerwca 2009r.), Trybunał stwierdził, że proces karny nie musi wiązać się z odpowiedzialnością na podstawie prawa międzynarodowego państwa, na którego terytorium się toczy. Wskazał na przykład art. VII umowy o statusie sił zbrojnych NATO, która przewiduje jurysdykcję karną państwa wysyłającego nad jego własnymi siłami zbrojnymi na terytorium państwa przyjmującego. Innym przykładem był Sąd Szkoeki w Holandii, który w okresie 1998 - 2002 prowadził tam proces zgodnie z prawem szkockim.

Z tych względów samego faktu, że Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Byłej Jugosławii miał swoją siedzibę oraz pomieszczenia w Hadze nie można było uznać za wystarczającą podstawę do postawienia zarzutów Królestwu Holandii. Dochodząc do tego wniosku Trybunał zwrócił uwagę na szczególny kontekst skargi. Podkreślił, że sprawy *Galić* i *Blagojević* były związane z międzynarodowym trybunałem utworzonym przez Radę Bezpieczeństwa ONZ - organizację międzynarodową utworzoną na zasadzie poszanowania podstawowych praw człowieka. Podstawowe przepisy prawne regulujące organizację i procedurę trybunału były w sposób zamierzony skonstruowane tak, aby zapewnić oskarżonym wszelkie właściwe gwarancje.

Zdaniem Trybunału nie do pomyślenia dla jakiegokolwiek sądu karnego, międzynarodowego lub krajowego, byłaby sytuacja, w której nie mógłby on uprawniony do podejmowania środków mających zapewnić obecność świadków, w zależności od sytuacji oskarżenia lub obrony. Koniecznym następstwem tego jest uprawnienie do przetrzymywania ich w areszcie albo z powodu odmowy składania zeznań albo w związku z innymi sprawami.

Skarżący został przetransportowany do Holandii jako świadek obrony w procesie karnym toczącym się przed MTK. Był wcześniej aresztowany w swoim kraju. Pozostaje w areszcie MTK. Fakt pozbawienia wolności na terytorium Holandii nie wystarczał do uznania, iż kwestie dotyczące jego zgodności z prawem należą do "jurysdykcji" Holandii w rozumieniu tego pojęcia dla celów art.1 Konwencji.

Skarżący twierdził, że obecnie- po złożeniu zeznań - jego dalsze pozbawienie wolności przez MTK nie ma podstawy prawnej. Ta luka prawna mogłaby być - jego zdaniem – wypełniona jedynie przez holenderski system prawny, w którym Konwencja ma bezpośrednie zastosowanie.

Trybunał uważał, że dopóki nie wrócił on do DRK ani nie został przekazany władzom holenderskim na ich wniosek, podstawą prawną jego pozbawienia wolności pozostaje porozumienie między MTK i władzami DRK na podstawie art. 93 ust. 7 Statutu MTK. Nie istniała więc w tym zakresie luka prawna.

W związku z kwestią zarzuczonego braku wystarczających gwarancji praw człowieka ze strony MTK Trybunał przypomniał, iż w sprawach *Bosphorus Hava Yolları Turizm ve Ticaret Anonim Şirketi (Bosphorus Airways) v. Irlandia* (wyrok z 30 czerwca 2005r., Wielka Izba), a następnie w *Cooperatieve Producentenorganisatie van de Nederlandse Kokkelvisserij U.A. v. Holandia* (decyzja z 20 stycznia 2009r.) stwierdził, co następuje:

*"152. Konwencja z jednej strony nie zakazuje państwowi przekazania suwerennej władzy organizacji międzynarodowej (w tym ponadnarodowej) w celu prowadzenia współpracy w określonych dziedzinach ich działalności. Nawet wtedy jednak organizacja posiadająca taką przekazaną jej władzę suwerenną sama nie jest odpowiedzialna na podstawie Konwencji za postępowanie lub decyzje jego organów, jeśli nie jest jej stroną.*

*153. Z drugiej - panuje zgoda co do tego, iż strona Konwencji jest odpowiedzialna na podstawie art.1 za wszystkie działania lub zaniechania jej organów niezależnie od tego, czy zaniechanie wchodzące w grę było skutkiem prawa krajowego czy konieczności dostosowania się do międzynarodowych zobowiązań prawnych. Art.1 nie rozróżnia między typami regulacji lub środkami wchodzącymi w grę i nie wyklucza żadnego elementu jurysdykcji strony Konwencji spod kontroli na jej podstawie.*

*154. Godząc obie te sytuacje i ustalając w ten sposób stopień, w jakim działanie państwa może być usprawiedliwione przestrzeganiem przez nie obowiązków wynikających z członkostwa organizacji międzynarodowej, na rzecz której przekazało ono część swojej suwerenności, Trybunał przyznał, że całkowite zwolnienie państwa z odpowiedzialności w dziedzinach objętych takim przekazaniem byłoby niezgodne z celem i przedmiotem Konwencji. Gwarancje Konwencji mogłyby być ograniczane lub wyłączane w zależności od woli państwa, odbierając im w ten sposób ich stanowczy charakter i osłabiając praktyczny i rzeczywisty charakter jej gwarancji. Uważa się, że państwo jest nadal odpowiedzialne na*

*podstawie Konwencji za swoje zobowiązania traktatowe podjęte po wejściu Konwencji w życie w stosunku do tego państwa.*

*155. Zdaniem Trybunału działanie państwa podjęte zgodnie z takimi obowiązkami prawnymi jest usprawiedliwione, jeśli uważa się, że organizacja wchodząca w grę chroni prawa podstawowe - zarówno w w sferze gwarancji materialnych jak i mechanizmów kontrolnych ich przestrzegania - w sposób, który można uważać przynajmniej za równoważny temu, który zapewnia Konwencja. Przez „równoważny” Trybunał rozumie „porównywalny”; każde wymaganie, aby ochrona w danej organizacji była „identyczna” może utrudniać realizowany interes współpracy międzynarodowej. Jednak takie ustalenia równoważności nie mogą być ostateczne i podlegają ocenie w świetle istotnych zmian w ochronie praw podstawowych.*

*156. Jeśli uważa się, że taka równoważna ochrona istnieje w danej organizacji, pojawia się domniemanie, iż państwo nie odeszło do wymagań Konwencji, kiedy jedynie wprowadza w życie swoje zobowiązania wypływające z członkostwa w niej.*

*Każde takie domniemanie może być obalone, jeśli w okolicznościach konkretnej sprawy okaże się, że ochrona praw Konwencji była w oczywisty sposób niewystarczająca. W takich wypadkach interes współpracy międzynarodowej będzie musiał ustąpić roli Konwencji jako ‘instrumentu konstytucyjnego europejskiego porządku publicznego’ w dziedzinie praw człowieka.”*

Skarżący twierdził, że nie zapewniono mu ochrony podstawowych praw odpowiedniej ze względu na jego sytuację związaną z pozbawieniem wolności.

Trybunał stwierdził już wcześniej, podobnie jak Izba Jurysdykcji Administracyjnej Rady Stanu, że pozbawienie wolności skarżącego miało podstawę w regulacjach prawa międzynarodowego dotyczących funkcjonowania MTK i obowiązujących również Holandię. Zauważył, że MTK jest uprawniony na podstawie art. 87 i 88 Regulaminu Procedury i Przeprowadzania Dowodów do zarządzenia środków mających zapewnić, aby podstawowe prawa świadków nie były naruszane. Podkreślił, że Konwencja nie nakłada na państwo, które zgodziło gościć na swoim terytorium międzynarodowy trybunał karny, obowiązku oceny zgodności z prawem pozbawienia wolności na podstawie porozumień przyjętych zgodnie z prawem między tym trybunałem i państwami, które go uznały.

W związku z kwestią zgody Holandii na rozpatrzenie wniosku skarżącego o azyl Trybunał stwierdził, że zgodnie z jego utrwalonym orzecnictwem państwa Konwencji mają zgodnie z ugruntowanym prawem międzynarodowym i z zastrzeżeniem ich obowiązków traktatowych, w tym Konwencji, prawo kontroli wjazdu, pobytu oraz wydalenia cudzoziemców. Trybunał odnotował również, że prawo do azylu politycznego nie jest zawarte ani w Konwencji ani w jej protokołach. Ponadto, Konwencja nie gwarantuje, jako takiego, żadnego prawa do wjazdu, pobytu i pozostania w państwie, którego dana osoba nie jest obywatelem. Wreszcie, państwa nie mają co do zasady obowiązku wyrażenia zgody na to, aby ubiegający się o azyl oczekiwał na wynik postępowania imigracyjnego na ich terytorium.

Skarżący twierdził, że w sytuacji, gdy Holandia zgodziła się rozpatrzyć jego wniosek o azyl, przyjęła na siebie kontrolę legalności jego pozbawienia wolności w pomieszczeniach MTK – i

zarządzenia zwolnienia go – jak należy domniemywać, na jej terytorium - gdyby uznała je za niezgodne z prawem. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunał uważał, iż żaden taki związek nie istnieje. Z tego wynikało, że skarga była niezgodna z postanowieniami Konwencji *ratione personae* i w rezultacie musiała być odrzucona (jednogłośnie).

**Uwagi:**

Działalność międzynarodowych trybunałów karnych rodzi m.in. problemy „jurysdykcyjne” na tle Konwencji, czego przykładem jest ta sprawa.